

To nie jest kraj dla dojrzałych ludzi

6 października 2013

W zleconym przez ONZ pierwszym w historii badaniu jakości życia seniorów Polska zajęła 7. miejsce od końca w Europie i 62. wśród 91 zbadanych krajów.

Przy tworzeniu indeksu dobrostanu seniorów (Global AgeWatch Index) porównano siłę nabywczą ich dochodów, sytuację zdrowotną, wykształcenie czy możliwości zatrudnienia, ale także deklarowane samopoczucie. „Gazeta Wyborcza” pisze, że osobom dojrzałym – co nie jest chyba zaskoczeniem – najlepiej żyje się w Szwecji, Norwegii, Niemczech, Holandii i Kanadzie. USA znalazły się na 8. miejscu, Chiny na 31. Polska wyprzedziła przede wszystkim kraje afrykańskie i południowoazjatyckie oraz niektóre państwa Ameryki Środkowej; w Europie za nami znalazły się tylko Czarnogóra, Mołdawia, Rosja, Serbia, Turcja i Ukraina.

Najgorzej na świecie wypadamy w kategorii samopoczucia psychicznego (poczucia sensu własnego życia) osób 50+ w porównaniu z tymi w wieku 35-49 lat. W Polsce stosowny wskaźnik wynosi 60,4 proc., a w Niemczech 100 proc., co oznacza, że za Odrą seniorzy czują się równie dobrze jak młodszy. Węgry mają współczynnik 81,3 proc., Słowacja – 87 proc., a Czechy – 88,4 proc. „Większość seniorów ma poczucie, że na emeryturze żyje na niskim poziomie, choć przecież ciężko pracowali, poświęcali się karierze i rodzinie” – tłumaczy dr Andrzej Józwiak, ordynator oddziału geriatry w szpitalu w Gnieźnie. Dodaje, że złe samopoczucie może wynikać ze złego ogólnego stanu zdrowia. „Na 10 tys. mieszkańców przypada jeden geriatra, podczas gdy w innych krajach UE ten wskaźnik to od 2,5 do nawet 6 lekarzy. U nas jest pod tym względem daleko choćby do przyzwoitości, bo oddziały geriatryczne mają w sumie zaledwie 750 łóżek” – mówi.

Statystyczny polski 60-latek będzie żył jeszcze 21 lat, ale w dobrym zdrowiu już tylko 16,2 roku. Tymczasem Brytyjczyk, Niemiec czy Szwed będzie cieszył się zdrowiem jeszcze przez jakieś 18 lat, a Japończyk – ponad 20. Słabo jest też nad Wisłą z wykształceniem i zatrudnieniem osób w wieku 55-64 lat: pracuje zaledwie 34 proc. z nich, a średnie lub wyższe wykształcenie ma 60,7 proc. W obu kategoriach jesteśmy w tyle za Czechami, Słowacją, Litwą, a nawet Ukrainą.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)